

Raport z rynku walutowego

wtorek, 24 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja tego tygodnia okazała się „krwawym” poniedziałkiem dla byków, gdyż warszawska GPW podobnie jak inne parkiety Europy charakteryzowała się silną przeceną akcji i głównych indeksów giełdowych (WIG -2,9% i WIG20 -3,29%). W wyniku pogorszenia nastrojów prawie 66% spółek notowanych przy Księżęcej staniało, a obroty towarzyszące tym zmianom przekroczyły 650 milionów złotych. Mimo silnego wzrostu inflacji CPI w czerwcu Maciej Reluga z Rady Gospodarczej oczekuje spadku wartości tego wskaźnika w średnim terminie i ocenia prawdopodobieństwo wystąpienia efektów drugiej rundy jako niewielkie. Zwraca też uwagę na widoczne spowolnienie polskiej gospodarki, która motywuje Andrzeja Bratkowskiego z Rady Polityki Pieniężnej do złożenia we wrześniu wniosku o obniżkę stóp procentowych. W jego ocenie decyzja o podniesieniu stóp w maju nie był potrzebna i nie miała wpływu ani na inflację w czerwcu, ani nie będzie miała w kolejnych miesiącach.

Wczorajsza sesja po raz pierwszy od dłuższego czasu przyniosła wyraźne osłabienie polskiej waluty. Jak zwykle najbardziej dynamiczne zmiany zaobserwować można było w przypadku pary USD/PLN, na której szczyt sięgnął poziomu 3,4850! Z technicznego punktu widzenia można mówić o otwarciu drogi do nowych barier: 3,5000 lub nawet 3,5500 – 3,5700. Do realizacji takiego scenariusza obok spadków eurodolara konieczne byłoby jednak znaczne pogorszenie klimatu wokół złotego. Tak więc w perspektywie najbliższych godzin jako realny zakres wahań wskazać można 3,4400 – 3,5000. Na parze EUR/PLN również mieliśmy do czynienia ze słabszym złotym. Tutaj jednak jeszcze trudno jest mówić o zapowiedziach poważniejszego i co ważniejsze trwalszego osłabienia. Cały czas bowiem notowania pozostają poniżej kluczowej bariery: strefy oporu 4,2100 – 4,2150 (była wczoraj atakowana). Jeśli zatem najbliższe godziny nie przyniosą kolejnego, tym razem już skutecznego przejścia cen powyżej tego miejsca charakterystycznego pojawi się sygnał na cofnięcie w okolice pierwszego wsparcia: okolic figury 4,1700.

Rynek światowy

Ponad dwuprocentowe spadki wartości głównych indeksów giełdowych w Europie (a nawet jak w przypadku niemieckiego DAX spadek o 3,18%) i prawie trzykrotnie mniejsze przeceny indeksów amerykańskich były pochodną rosnących ponownie obaw o skutki kryzysu zadłużenia w strefie euro. Rosnące prawdopodobieństwo wystąpienia Grecji z unii monetarnej potwierdziła agencja Moody's Investors Service, która obniżyła wczoraj perspektywę ratingu kredytowego Niemiec, Holandii i Luksemburga do negatywnej. W ocenie agencji taki scenariusz może bowiem spowodować potrzebę wsparcia dla pozostałych krajów Eurolandu, a w szczególności Hiszpanii i Włoch. Doniesienia z Hiszpanii potęgują dodatkowo pesymizm, gdyż opublikowane przez Bank Hiszpanii nieoficjalne jeszcze dane o PKB wskazują na kontynuację w II kwartale tego roku spadków PKB (o 0,4% k/k i o 1% r/r), a wprowadzony zakaz krótkiej sprzedaży na akcjach oraz indeksach na okres 3 miesięcy nie wpływa pozytywnie na zachowanie inwestorów.

Widoczne przez całą wczorajszą sesję próby odreagowania aprecjacji dolara z piątku zakończyły się jedynie na poziomie 1,2144. Biorąc pod uwagę zarówno dynamikę tego ruchu jak i minimum z którego został wyprowadzony trudno mówić o poważniejszych sygnałach technicznych mogących świadczyć za rozpoczęciem korekty. Z perspektywy porannego obrazu (wykres H1) widać, że najbliższy opór zlokalizowany jest w pobliżu 1,2140 – 1,2150. Zarówno wczorajszy przebieg sesji (kiedy to warunki techniczne do odreagowania wydawały się bardzo dobre), jak i początek dzisiejszej wskazują na spory problem z trwałym wyjściem kursu powyżej tego miejsca charakterystycznego. Innymi słowy jeśli pierwsza część dzisiejszego handlu nie przyniesie wyjścia notowań powyżej 1,2150 potwierdzony zostanie sygnał ataków na dotychczasowe minima.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com